

ŁUKASZ ŚWIERŻEWSKI

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: 0000-0001-9482-5203

GENEZA NAJWCZEŚNIEJSZYCH UTWORÓW O ROBIN HOODZIE I KORZENIE TRADYCJI W PERSPEKTYWIE MODELU „NOBLE ROBBER” ERICA HOBSBAWMA¹

THE ORIGIN OF THE EARLIEST ROBIN HOOD BALLADS AND THE ROOTS OF THE TRADITION FROM THE PERSPECTIVE OF ERIC HOBSBAWM’S CONCEPTION OF THE ‘NOBLE ROBBER’

Abstract

In this article, the topos of ‘The Noble Robber’, created by Eric Hobsbawm, the British historian, is employed to analyse the earliest narrative tradition of Robin Hood, dated to the 14th and 15th centuries – a cycle of ballads which were printed at the turn of the 15th and 16th centuries. The main aim of analysis is to see whether the image of Robin Hood that can be extracted from these ballads has the features of social construct as invented by Hobsbawm.

The results are surprising – the image of Robin Hood has a number of features typical of Hobsbawm’s ‘Noble Robber’. Although, there is a garish lack of attributes which can be described as unattractive for the wealthiest groups of mediaeval society, like robbing the rich to give to the poor. This conclusion can be proof of the plebeian roots of Robin Hood, while the ballads, created especially for nobles, were devoid of elements attractive to peasants.

The answer to the question of whether there was a real Robin Hood in the past is probably out of reach of researchers, because of gaps in the historical sources. But most important was the influence and impact of stories about him on English society of mediaeval times.

Key words: Robin Hood, Eric Hobsbawm, social bandit, Noble Robber, yeoman

Słowa kluczowe: Robin Hood, Eric Hobsbawm, społeczny bandyta, szlachetny rabuś, yeoman

¹ Artykuł ten jest przeredagowaną i pogłębianą wersją jednego z rozdziałów mojej rozprawy magisterskiej pt. „Elementy eposu bohaterskiego i ich funkcja społeczna w najstarszej warstwie narracji o Robin Hoodzie”, obronionej w 2019 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Fundamentem istnienia społeczeństwa jest obecność prawa i porządku. Pomimo powszechnej świadomości tego faktu oraz przywiązania ogółu do ładu warunkującego przewidywalną stałość egzystencji, w pewnych czasach i miejscach pojawiały się i zyskiwały niezwykłą popularność opowieści o ludziach odrzucających porządek społeczny i żyjących poza sferą przez niego definiowaną². Nieraz owych buntowników idealizowano przy tym tak bardzo, że w gruncie rzeczy stawali się oni obrońcami porządku rozumianego w kategoriach moralnych, nie zaś tego, który był narzucany przez władze państwowe, traktowane w tej sytuacji jako amoralne i wrogie zwykłym ludziom. W nauce tego rodzaju postaci zwykle się określać jako „szlachetnych bandytów”, choć między nimi a zwykłymi przestępcami granica bywała rozmyta.

Sprawa jest intrygująca, bo geneza zjawiska jest zagadkowa. Ponieważ zaś jego rozmiar i społeczne znaczenie były duże, pojawiały się najróżniejsze próby wyjaśniania jego narodzin. Żadna jednak nie zyskała powszechnej akceptacji. Kwestia zatem jest wciąż otwarta.

„Szlachetny bandytyzm” jest obiektem zainteresowania badaczy od wielu dekad. Jedne z najistotniejszych osiągnięć na tym polu należą do Erica Hobsbawma, brytyjskiego historyka, który wyłożył swoją koncepcję rozumienia fenomenu w pracy pod tytułem *Bandits*³. Hobsbawm, poza analizą społecznego charakteru podłoża zjawiska, przeanalizował również dziesiątki opowieści o bandytach z całego świata, co stało się podstawą stworzonego przez niego modelu określonego terminem *social bandit*. Oznacza on pewien typ bohatera, o którym opowieści pojawiają się w czasie niepokojów społecznych kojarzonych z nadużyciami władzy i przemianami społeczeństwa. Motyw *social bandit* miałby w imaginacji rekompensować krzywdy doświadczane przez ludzi z niższych warstw i innych niezadowolonych ze zmian.

Koncepcja stworzona przez Hobsbawma była chętnie akceptowana i wykorzystywana jako narzędzie analizy porównawczej opowieści o bandytach z różnych czasów i miejsc⁴. Stała się jednak również obiektem

² Eric Hobsbawm, *Bandits* (London: Abacus, 2001), 7–8.

³ Hobsbawm, *Bandits*.

⁴ Np. Ben Dodds, „Jaime el Barbudo and Robin Hood: bandit narratives in comparative perspective”, *Social History* 36, 4 (2011): 464–481 czy John Chandler, „Batman and Robin Hood: Hobsbawm’s Outlaw Heroes Past and Present”, w *Robin Hood in Greenwood Stood. Alterity and Context in the English Outlaw Tradition*, red. Stephen Knight (Turnhout: Brepols, 2011), 187–206. Historiografia polska z kolei nie wykazała większego zainteresowania modelem Hobsbawma. W 2019 r. ukazało się tłumaczenie jednego z rozdziałów innej jego pracy, *Primitive Rebels*, autorstwa Michała Pospiszyla. W zebranej przez autora tłumaczenia bibliografii próżno szukać polskich nazwisk i afiliacji (Eric Hobsbawm, „Bandyta społeczny”, *Praktyka teoretyczna* 33, 3 (2019): 115–134). Zupełnie inaczej zaś ma się sprawa, jeżeli chodzi o badania fenomenu historii świata przestępczego oraz marginesu społecznego. Liczne studia temu zagadnieniu poświęcił Bronisław Geremek (np. Bronisław Geremek, „Człowiek marginesu w średniowieczu”, *Przegląd Historyczny* 80, 4 (1989): 707–725). Dzieje członków marginesu społecznego, nazywając ich zbiorczo „ludźmi gościńca”, badał Bohdan Baranowski w swojej pracy *Ludzie gościńca w XVII i XVIII w.* (Bohdan Baranowski, *Ludzie gościńca w XVII i XVIII w.* (Łódź: Wyd. Łódzkie,

kontestacji⁵.

Niniejszy szkic nawiązuje do pewnej sfery *social banditry* – jej węższej części, a mianowicie do modelu „szlachetnego rabusia” (*Noble Robber*), także stworzonego przez Hobsbawma. Postaram się zbadać strukturę i społeczne funkcje najstarszych utworów o Robin Hoodzie w kontekście teorii Hobsbawma i też jego kontestatorów. Wybrane przeze mnie teksty stanowią zwarty, wzajemnie uzupełniający się zasób danych kreślących portret „szlachetnego rabusia”, stworzony w Anglii u schyłku XIV i w XV wieku. Składniki owego wizerunku nie są jednak pełne, dlatego pojawiają się różne próby ich uzupełnienia i wyjaśniania przez rozlicznych badaczy. Zdaję sobie sprawę, że rozwijany tu problem jest złożony, dlatego skupię swoją uwagę jedynie na pewnej jego części. Zamierzam zatem wykazać, że ballady składające się na najstarszą tradycję narracyjną o Robin Hoodzie, których kształtowanie przypadało na schyłek XIV i XV wieku w formie znanej nam dziś, były przeznaczone dla zamożniejszej części społeczeństwa, jednak sam typ bohatera ma korzenie ludowe.

Dla Hobsbawma Robin Hood był najjaskrawszym przykładem zjawiska *Noble Robber*. Trzeba jednak podkreślić, że uczony ten w swoich badaniach skupił się na późniejszej tradycji, kiedy zauważalna była już sława Robin Hooda wśród wszystkich warstw społecznych nowożytnej Anglii⁶, pominął natomiast tradycję najwcześniejszą. Niniejszy tekst jest więc próbą sprawdzenia, jak model *Noble Robber* pasuje do najstarszej spuścizny literackiej dotyczącej bohatera kulturowego późnośredniowiecznej Anglii.

Przyjrzyć się zatem pięciu utworom, które za Jamesem C. Holtem uznałem za bazę najstarszej tradycji narracyjnej Robin Hooda. Są to: *Czyny Robin Hooda (A Gest of Robyn Hode* z początku XV w.; zachowane do dziś pięć wydań drukowanych pochodzi z przełomu XV i XVI w.⁷), *Robin Hood i mnich (Robin Hood and the Monk*, spisana ok. 1450 r.⁸), *Robin Hood i garncarz (Robin Hood and the Potter*, rękopis z ok. 1500 r.⁹), *Robin Hood i Guy z Gisbourne (Robin Hood and Guy of Gisbourne)* i *Robin Hood, jego śmierć (The Death of Robin*

1986)). Średniowiecznym i wczesnonowożytnym banitom europejskim poświęcona została praca Hanny Zaremskiej – Hanna Zaremska, *Banici w średniowiecznej Europie* (Kraków: Semper, 1993). Wymienić tu można również np. Jana Kracika i Michała Rożka i ich pracę pt. *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie* (Jan Kracik, Michał Rożek, *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie: o marginesie społecznym XVI–XVIII w.* (Kraków-Wrocław: Wydawnictwo Literackie, 1986)) bądź *Świat przestępczy w Polsce XVI i XVII stulecia* Marcina Kamlera (Marcin Kamler, *Świat przestępczy w Polsce XVI i XVII stulecia* (Warszawa: PWN, 1991)).

⁵ Np. Anton Blok, „The Peasant and the Brigand: Social Banditry Reconsidered”, *Comparative Studies in Society and History* 14, 4 (1972): 494–503 czy Kim A. Wagner, „Thuggee and Social Banditry Reconsidered”, *Historical Journal* 50, 2 (2007): 353–376.

⁶ Hobsbawm, *Bandits*, 46.

⁷ James C. Holt, *Robin Hood. W poszukiwaniu legendarnego banity*, przeł. Fabian Tryl (Kraków: Astra, 2017), 25–26.

⁸ Holt, *Robin Hood*, 25.

⁹ „Robin Hood and the Potter”, w *Robin Hood and Other Outlaw Tales*, red. Stephen Knight, Thomas H. Ohlgren (Kalamazoo: Medieval Institute Publications, 1997), <https://d.lib.rochester.edu/teams/text/robin-hood-and-the-potter-introduction> (dostęp: 15.06.2021).

Hood)¹⁰. Utwory te zostały opracowane i wydane w 1997 roku w pracy *Robin Hood and Other Outlaw Tales*, zredagowanej przez Stephena Knighta i Thomasa H. Ohlgrena¹¹. Utwór *The Death of Robin Hood* został tam uznany za opowieść późniejszą, jednak również on zostanie poddany analizie. Zgadzam się bowiem z tezą Holta, że zarówno końcowe zwrotki *A Gest of Robyn Hode*, jak i utwór *The Death of Robin Hood* wywodzą się z tej samej historii i łączą się z nią strukturalnie, stanowiąc dopełnienie starszej tradycji, co daje asumpt do zestawienia tych narracji¹².

Schyłek XIV i całe XV stulecie w dziejach Anglii obfitowały w ważne wydarzenia, głęboko ingerujące w życie społeczeństwa i je zmieniające. Chodzi tu zwłaszcza o tak zwaną Wojnę Stuletnią toczoną z królami Francji (1337–1453). Zakończyła się ona wyparciem Anglików z kontynentu w połowie XV wieku¹³. Kryzys społeczny spowodowany tym niepowodzeniem pogłębiła długoletnia wojna domowa, tak zwana Wojna Dwóch Róż (1455–1485), która przetrzebiła starą arystokrację, pozwalając na wybicie się nowej szlachty zwanej *gentry*¹⁴.

Wojnom towarzyszyła zaraza Czarnej Śmierci skutkująca wyludnieniem znacznych obszarów, co z kolei zrodziło ogromne zapotrzebowanie na siłę roboczą¹⁵. W konsekwencji opuszczanie przez chłopów rodzimych wiosek i przenoszenie się tam, gdzie za pracę płacono lepiej, spowodowało nałożenie w połowie XIV wieku przymusu pracy za najniższe stawki oraz przywiązanie do ziemi¹⁶. Przyczyniało się to do narastania niezadowolenia, którego najbardziej wyrazistym przejawem był bunt chłopów pod wodzą Wata Tylera (1381 r.)¹⁷. W XV wieku większa część chłopstwa została oczynszowana. Wkrótce jednak nastąpił wzrost znaczenia hodowli owiec wraz z intensyfikacją wytwórczości sukna, co z kolei powodowało usuwanie rolników z ziemi (tak zwany proces grodzenia). Obszar pól zmniejszał się na rzecz pastwisk, czego rezultatem była nadpodaż pracy. Dodatkowo władza nakładała zwiększone podatki, by zmienić losy wojny we Francji. Ten splot okoliczności doprowadził do wybuchu kolejnego powstania chłopskiego w 1450 roku¹⁸.

Na gruncie powyżej naszkicowanych wydarzeń powstał i kształtował się najstarszy zrąb legendy Robin Hooda. Od schyłku XV i w XVI wieku cieszyła się dużą popularnością i weszła w fazę dynamicznego rozwoju. Historycy nie

¹⁰ Dwa ostatnie utwory przetrwały w tzw. *Folio Percy'ego*, czyli zbiorze Thomasa Percy'ego, biskupa Dromore w Irlandii z II poł. XVIII w; Holt, *Robin Hood*, 42, 48. Tłumaczenie tytułów za: Holt, *Robin Hood*.

¹¹ *Robin Hood and Other Outlaw Tales*, red. Stephen Knight, Thomas H. Ohlgren (Kalamazoo: Medieval Institute Publications, 1997), <https://d.lib.rochester.edu/teams/publication/knight-and-ohlgren-robin-hood-and-other-outlaw-tales> (dostęp: 15.06.2021).

¹² Holt, *Robin Hood*, 44.

¹³ Henryk Zins, *Historia Anglii* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2001), 109–110.

¹⁴ Zins, *Historia Anglii*, 110–112.

¹⁵ Zins, *Historia Anglii*, 95.

¹⁶ Zins, *Historia Anglii*, 94–95.

¹⁷ Zins, *Historia Anglii*, 96–97.

¹⁸ Zins, *Historia Anglii*, 98–100.

mają wątpliwości, że w XVI stuleciu opowieści o Robin Hoodzie znano już w całej Anglii, zarówno na dworach możnych, jak i w wiejskich chatach¹⁹, lecz nie są w stanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi, w którym środowisku społecznym należałoby poszukiwać korzeni mitu tego banity i twórców jego pierwowzoru. Sprawa nie jest łatwa do rozstrzygnięcia – mimo narzucającego się, prostego tłumaczenia, że taki bohater w imaginacji rekompensował masom brak sprawiedliwości w życiu realnym.

Fakt, że któreś środowisko społeczne stoi za narodzinami legendy, nie musi jednak oznaczać, że forma, w jakiej utwory zostały utrwalone i przetrwały do dnia dzisiejszego, była identyczna z oryginalną. Inaczej mówiąc, stworzenie modelu nie musiało być dziełem tych samych grup społecznych, które przekazały je nam w formie literackiej. Ta może być przecież efektem adaptacji. Pewne jest natomiast to, że rozwój legendy i jej błyskawiczna kariera przypadły na okres perturbacji politycznych i gwałtownych przemian społecznych, jakie miały miejsce u schyłku średniowiecza.

Początek dyskusji na temat pochodzenia pierwowzoru bohatera stanowiącego temat niniejszego szkicu sięga przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku. Wtedy to kwestia została podjęta przez brytyjskich mediewistów głównie na łamach czasopisma *Past and Present*²⁰. Jednym z nich był wspomniany już wcześniej James C. Holt, który starał się udowodnić, że ballady w znanej dzisiaj postaci przeznaczone były dla ludzi wywodzących się z zamożniejszych warstw społeczeństwa, a informacje o audytorium zawarte są w treści samych utworów²¹. Za ich rozpowszechnianie odpowiadać mieli minstrele, w ustach których starsze narracje mogły ulegać transformacji, w związku z czym można znaleźć w nich także elementy atrakcyjne dla innych grup społecznych²². Sama zaś budowa opowieści pozwala, zdaniem badacza, sklasyfikować je jako zlepek twórczości minstrelów i motywów z kultury ludowej, w związku z czym uczony ten odmawiał im statusu wysokiej literatury²³.

Zupełnie odmiennie sprawę traktowali Rodney H. Hilton²⁴ i Maurice Keen²⁵, którzy usiłowali powiązać czas powstania i kształtowania się ballad z okresem gwałtownych zmian społecznych i niezadowolaniem mas ludowych z warunków życia późnośredniowiecznej wsi. Keen nazwał nawet Robin Hooda „[...] pierwszym bohaterem zwyczajnych ludzi”²⁶. Z podobnych założeń

¹⁹ Dodds, *Jaime el Barbudo*, 469.

²⁰ *Peasants, Knights and Heretics*. *Studies in Medieval English Social History*, red. Rodney H. Hilton (Cambridge: Cambridge University Press, 1976); Zaremska, *Banici*, 148–149.

²¹ Holt, *Robin Hood*, 143.

²² Holt, *Robin Hood*, 170–171.

²³ Holt, *Robin Hood*, 152.

²⁴ Rodney H. Hilton, „The Origins of Robin Hood”, w *Peasants, Knights and Heretics*. *Studies in Medieval English Social History*, red. Rodney H. Hilton (Cambridge: Cambridge University Press, 1976), 228–229.

²⁵ Maurice Keen, „Robin Hood – Peasant or Gentleman?”, w *Peasants, Knights and Heretics*. *Studies in Medieval English Social History*, red. Rodney H. Hilton (Cambridge: Cambridge University Press, 1976), 258.

²⁶ Maurice Keen, „Robin Hood: a peasant hero”, *History Today* 41, 10 (1991): 21.

wychodziły do pewnego stopnia dociekania Hobsbawma, ten jednak próbował umiejscowić tradycję Robin Hooda znacznie szerzej, traktując banitę i opowieści o nim jako pewne uniwersalne zjawisko społeczne, topos będący wyrazem walki klasowej towarzyszącej kontestacji porządku feudalnego²⁷.

O ile więc kwestia genezy tradycji pozostaje do tej pory sprawą niewyjaśnioną, jedno wydaje się być pewne – dla większości badaczy jej podłoże społeczne, które w toku badań uznali za właściwe, implikowało jednocześnie pochodzenie utworów i realizowaną przez nie funkcję społeczną.

Zostawmy jednak rozważania teoretyczne i przyjrzyjmy się treści utworów reprezentujących najstarszą tradycję bohatera banity. Pierwsze spojrzenie na zwrotkę (*fytte*) otwierającą *A Gest of Robyn Hode* pozwala dostrzec intrygujący fakt – zwrot narratora do ludzi wolno urodzonych:

Usiądźcie i posłuchajcie, panowie
 Ci, w których płynie krew wolno urodzonych
 [woryginalne: *gentilmen* – przyp. L.Ś.].
 Opowiem wam o dobrym yeomanie,
 Którego imię brzmi Robin Hood²⁸.

Słowa te są zastanawiające. Nie wiemy, czy był to jedynie rodzaj konwencji, mającej zachęcić potencjalnych słuchaczy do zwrócenia uwagi na utwór, czy rodzaj faktycznej inwokacji do konkretnych adresatów, ludzi z wyższych sfer. Jeżeli w grę wchodziłaby tu ta druga opcja, to należałoby mniemać, że zachowane wersje *A Gest of Robyn Hode* należy traktować jako utwory przeznaczone nie dla chłopów, ale dla osób wyżej urodzonych. Intencja autora, czy może raczej kompilatora, wydaje się być z pozoru jasna – *A Gest of Robyn Hode* w wersjach, jakie się zachowały, nie zostało stworzone z myślą o ludowym audytorium. Jednak głębsze rozeznanie sprawy uzmysławia, że określenia *gentilmen* nie należy automatycznie łączyć ze szlachtą – mianem tym nazywano bowiem także wolno urodzonych mieszkańców wsi, którzy w hierarchii społecznej znajdowali się nad *yeomanami*²⁹.

Tu dochodzimy do problemu, który należy rozpatrzyć w poszukiwaniu źródowiska powstania badanych utworów. Chodzi o kwestię określania statusu

²⁷ Hobsbawm, *Bandits*, 46–47.

²⁸ Większość przytaczanych w tym tekście fragmentów poematów (szczególnie *Czynów Robin Hooda*) pochodzi ze wspomianej już pracy Holta, przełożonej na język polski przez Fabiana Tryla. W takiej sytuacji przypis zawiera tytuł danego utworu w języku polskim oraz numerację stron. W przeciwnym wypadku opatrzone są one komentarzem „tłum. autora” i wskazują na tłumaczenie autora artykułu wykonane na podstawie również wspomnianego już internetowego wydania pracy *Robin Hood and Other Outlaw Tales* pod red. Knighta i Ohlgrena: <https://d.lib.rochester.edu/teams/publication/knight-and-ohlgren-robin-hood-and-other-outlaw-ales> (dostęp: 15.06.2021); „Czyny Robin Hooda”, w James C. Holt, *Robin Hood. W poszukiwaniu legendarnego banity*, przeł. Fabian Tryl (Kraków: Astra, 2017), 265.

²⁹ Richard Almond, Anthony J. Pollard, „The Yeomanry of Robin Hood and Social Terminology in Fifteenth-Century England”, *Past and Present: A Journal of Historical Studies* 170 (2001): 52–53.

bohaterów. Robin Hood tylko w jednym spośród pięciu analizowanych tu utworów (mowa o *The Death of Robin Hood*) nie został nazwany *yeomanem*. Czasami zresztą tak określano również jego ludzi³⁰. Wśród naukowców, którzy poświęcili swoje dociekania postaci Robin Hooda, termin *yeoman* budził gorące dyskusje mające wpływ na rozbieżne rozumienie zarówno kształtowania się samej legendy, jak i przeznaczenia poszczególnych utworów. Zadecydował o tym niejednoznaczny sposób postrzegania pozycji społecznej *yeomanów* w średniowiecznej Anglii. Pierwotnie za *yeomanów* uważano bowiem specyficzną kategorię ludności służebnej, która pełniła różne powinności na dworach możnych i królewskim. Termin ten wywodzi się prawdopodobnie z *yongman* bądź *yongerman* (młody, niższy), a okreśłany nim człowiek był odpowiednikiem członka francuskiej kategorii społecznej *valet*³¹. Gdybyśmy starali się go odnieść do realiów polskich lub środkowoeuropejskich, to najbliższej odnajdziemy tu nowożytnych hajduków lub kozaków (w sensie służby dworskiej).

Przy monarsze *yeomani* pełnili rolę straży przybocznej, odpowiedzialnej między innymi za czystość królewskich komnat, dostarczanie jadła i napitku, stan broni, bezpieczeństwo króla, a także posłowanie³². Na początku XV wieku określenie to rozciągnięto jednak na niektórych mieszkańców angielskiej wsi – w hierarchii społecznej znajdowali się oni pomiędzy chłopami pańszczyźnianymi a *gentlemenami*. Klasyfikacja tego typu ludności wymyka się podręcznikowemu ujęciu społeczeństwa stanowego – pod koniec średniowiecza *yeomani* zajmowali się bowiem różnorodną pracą, nie tylko uprawą ziemi, rzemiosłem, handlem, ale pełnili również rolę zbrojnej asysty. Pojawienie się tej grupy, wraz z jej niejednoznacznością, było skutkiem przemian wynikłych z epidemii Czarnej Śmierci. Nowy porządek społeczny został potwierdzony aktem *Statute of Additions* z roku 1413, który aprobował powstałą kategorię ludności i ugruntowywał jej pozycję w hierarchii społecznej³³. Etykieta, wcześniej wiązana z kategorią ludności służebnej, oznaczała odtąd awans w hierarchii, co mogło czynić *yeomanów* atrakcyjnymi kandydatami na pierwowzór Robin Hooda i jego kompanów.

Takiego właśnie *yeomana* ze wsi widział w Robin Hoodzie Hilton. W konsekwencji sklasyfikował on najstarszą wersję tradycji jako wytwór kultury ludowej. Jego zdaniem *yeomani*, posiadający bezdyskusyjny status ludzi wolnych, a jednocześnie żyjący na wsi, byli przykładem awansu, do którego aspirowali znajdujący się pod nimi w hierarchii społecznej chłopci³⁴.

³⁰ Czyny Robin Hooda, 265; „Robin Hood and the Monk”, w *Robin Hood and Other Outlaw Tales*, red. Stephen Knight, Thomas H. Ohlgren (Kalamazoo: Medieval Institute Publications, 1997), <https://d.lib.rochester.edu/teams/text/robin-hood-and-the-monk> (dostęp: 15.06.2021); „Robin Hood and the Potter”; „Robin Hood and Guy of Gisbourne”, w *Robin Hood and Other Outlaw Tales*, red. Stephen Knight, Thomas H. Ohlgren (Kalamazoo: Medieval Institute Publications, 1997), <https://d.lib.rochester.edu/teams/text/robin-hood-and-guy-of-gisborne> (dostęp: 15.06.2021).

³¹ Almond, Pollard, *Yeomanry of Robin Hood*, 51.

³² Holt, *Robin Hood*, 159.

³³ Almond, Pollard, *Yeomanry of Robin Hood*, 52–53, 55.

³⁴ Hilton, *Origins of Robin Hood*, 228–229.

Zupełnie inaczej sprawę traktował Holt, który wywodził postać Robin Hooda z pierwotnego typu *yeomanów*, czyli ludzi służących na dworze. Za takim postrzeganiem głównego bohatera przemawiał fakt, że w żadnym miejscu w balladach nie ma motywów związanych z realiami życia chłopów, na przykład z gospodarstwami rolnymi czy z uprawą ziemi. Zdaniem Holta, jeżeli bohaterowie analizowanych tu utworów byłiby *yeomanami*-mieszkańcami wsi, nawet wyjętymi spod prawa, prawdopodobnie nawiązania do tego faktu pojawiłyby się w treści utworów. Ponadto badacz ten zwracał uwagę, że w *A Gest of Robyn Hode* król, po przywróceniu banitów na łono społeczeństwa, nie nadał im ziemi, lecz przyjął na swoją służbę, o czym mówią słowa ballady:

I przybądź do domu panie, na mój dwór,
I tam zamieszkaż ze mną [...] ³⁵.

Zwrot ten sugeruje, że banici mogli być *yeomanami* w sensie służby dworskiej.

Robin Hood i jego kompani pojawiający się w najstarszych balladach w żaden sposób nie byli więc związani z życiem chłopów. Brak jest tam ponadto wzmianek o działalności, z jakiej zasłynęli oni w późniejszych tekstach, czyli pomocy uciskanym i walce w ich obronie.

W treści utworów można za to znaleźć dużo szczegółów wiążących się z życiem dworskim. Pewne zachowania Robin Hooda i jego towarzyszy cechują się bowiem kurtuazją, obcą przecież chłopom. Na przykład w *A Gest of Robyn Hode*:

Mały John bardzo uprzejmie
Zgiął swoje kolano:
„Bądź pozdrowiony, szlachetny rycerzu,
Witam cię”.

To samo zrobił Robin wobec zubożałego rycerza:

[...] Pełen kurtuazji zdjął swój kaptur
I zgiął przed nim swe kolano ³⁶.

Robin miał wówczas wykazać się także dobrotliwą, pańską hojnością:

„Powstań teraz, Mały Johnie,
I idź do mego skarbcza,
I przynieś mi czterysta funtów
Zważ, aby były dobrze przeliczone”. [...]

³⁵ *Czyny Robin Hooda*, 290.

³⁶ *Czyny Robin Hooda*, 266–267.

„Weź mu po trzy jardy z każdego koloru,
 I patrz, aby były dobrze zmierzone”. [...]
 „Daj mu szarego rumaka”, rzekł Robin,
 „I nowe siodło do tego”. [...]
 „Wysyłam ciebie Mały Johnie, mój człowieku,
 On będzie twoim panem [...]”³⁷.

Sprawy wyglądają podobnie także w przypadku innych aspektów życia banitów, na przykład łowów. Sposób, w jaki polują, zdaniem Holta nie przypomina chłopskiego kłusownictwa – brak informacji chociażby o zastawianiu sideł. Są to raczej polowania charakterystyczne dla wyższych warstw społecznych. Zwierzyną łowną zawsze jest jeleni, a polowanie za każdym razem odbywa się przy użyciu luków. Co więcej, upolowana zwierzyna nigdy nie jest zwyczajnym posiłkiem – zawsze przeznaczana jest na ucztę³⁸.

Pogląd Holta dotyczący polowań potwierdzają dociekania Richarda Almonda i Anthony’ego J. Pollarda, którzy za pierwowzór Robin Hooda i jego ludzi uznali dworskich leśników – badacze ci wskazali bowiem, że w analizowanych tu utworach można odnaleźć liczne nawiązania do terminologii łowieckiej, w tym fachowego opracowania zwierzyny³⁹. Wiedza z tego zakresu pojawiała się w utworach z kręgu kultury wyższej, na przykład *Sir Gawain and the Green Knight*⁴⁰, co niejako uprawnia do łączenia także omawianych tu ballad z zamożniejszymi warstwami społeczeństwa angielskiego.

Przeznaczenie analizowanych utworów dla zamożniejszych odbiorców sugerowałyby jeszcze inne informacje. Lokalni przedstawiciele władzy – czy to świeckiej, czy kościelnej – są przeważnie przedstawieni negatywnie. Należą do nich: opat, przeorysza, sędzia i szeryf. Z kolei ludzie Robin Hooda są swemu przywódcy bezgranicznie oddani, nieugięci i nieprzekupni. Król podziwiał zarówno wierność banitów, jak i posłuch oraz estymę, którą cieszył się Robin Hood. Uderzające jest tu, że pod władzą króla znajdować się mieli ludzie niekompetentni o wątpliwej moralności, ponadto nie był on w stanie wyegzekwować swojego autorytetu. Natomiast świat Robin Hooda, ulokowany w lesie, jest idealnie harmonijny – wypełniony bezgranicznie oddanymi i lojalnymi towarzyszami. Wydaje się, że przesłania tego rodzaju mogły powstać tylko w środowiskach dworskich⁴¹.

Kolejnym poziomem wskazanym przez Holta, na którym można odnaleźć wskazówki co do przeznaczenia ballad, jest zwrócenie uwagi na wątki zapoży-

³⁷ *Czyny Robin Hooda*, 269–270.

³⁸ James C. Holt, „The Origins and Audience of the Ballads of Robin Hood”, w *Peasants, Knights and Heretics. Studies in Medieval English Social History*, red. Rodney H. Hilton (Cambridge: Cambridge University Press, 1976), 245–246.

³⁹ Almond, Pollard, *Yeomanry of Robin Hood*, 63–70.

⁴⁰ *Sir Gawain and the Green Knight*, przeł. ze średnioangielskiego John R.R. Tolkien, http://jessicasladechms.weebly.com/uploads/5/1/7/4/51740093/sir_gawain_complete_large_text.pdf (dostęp: 18.06.2021).

⁴¹ Dodds, *Jaime el Barbudo*, 473.

czone ze znacznie starszych opowieści. W balladach o Robin Hoodzie licznie występują elementy fabularne z utworów o Herewardzie, Fulku Fitz Warrinie, a także Eustachym Mnichu. Byli to wyjęci spod prawa i pozbawieni majątków rycerze⁴². Autorzy ballad o Robin Hoodzie znali z pewnością te stare utwory, skoro dokonali z nich zapożyczeń. Ponadto musieli mieć także świadomość ich społecznego znaczenia. Wplecenie takich elementów do opowieści o Robin Hoodzie może świadczyć o twórcach, ale też o tym, dla jakiego audytorium były przeznaczone treści.

W poszukiwaniu odpowiedzi na interesujące nas pytania przyjrzymy się teraz bliżej bohaterom ballad. Byli to głównie rycerze, opaci, szeryfowie i mnisi; brak wśród nich chłopów. Co więcej, znaczna część akcji poszczególnych utworów rozgrywała się w siedzibach możnych. W *A Gest of Robyn Hode* wspomniany przez Robina rycerz oraz Mały John przybywają do opata w St. Mary w York, by spłacić długi⁴³. W innym miejscu tego utworu jest mowa o udzieleniu azylu banitom:

A mieszkał tam [w zamku] szlachetny rycerz,
Sir Richard z Lee [...]
I przyjął on Robina,
I całą jego bandę [...]⁴⁴.

Szeryf z kolei podążył ze skargą do Londynu:

Tam powiedział mu [królowi] o rycerzu,
A także o Robin Hoodzie [...]⁴⁵.

Na dworze monarchy zjawili się także banici. Zaraz potem, po otrzymaniu ułaskawienia, bohaterowie zostali podjęci i przez szeryfa w Nottingham:

Szeryf przyjął Johna wystawną ucztą,
I uraczył najlepszym winem;
W nocy poszli spać,
Jak czyni to każdy człek⁴⁶.

W utworach nie ma mowy o chronieniu się w wiejskich chatkach czy spotykaniu chłopów na leśnym trakcie. To, zdaniem Holta, świadczyło, że ballady nie mogły być przeznaczone dla chłopów ani przez nich stworzone.

Wydaje się, że kluczem do rozstrzygnięcia, kto stanowił pierwotne audytorium interesujących nas utworów jest uściślenie, jakim typem *yeomana* mógł

⁴² Holt, *Robin Hood*, 149.

⁴³ *Czyny Robin Hooda*, 271.

⁴⁴ *Czyny Robin Hooda*, 283–284.

⁴⁵ *Czyny Robin Hooda*, 284.

⁴⁶ *Robin Hood and the Monk* (tłum. autora).

być Robin Hood i jego towarzysze. Analiza tekstu wykonana przez Holta świadczy o tym, że należałoby raczej widzieć w Robin Hoodzie *yeomana* – służącego niż *yeomana* – mieszkańca wsi. Inną sprawą jest kwestia, jaki wpływ mogła mieć niejednoznaczność terminu *yeoman* na rozprzestrzenianie się interesujących nas utworów. Zdaniem Almonda i Pollarda większość badaczy miała tendencję do utożsamiania ze sobą statusu społecznego wszystkich postaci z ballad, które były *yeomanami*⁴⁷. Być może jednak należy sprawę rozpatrywać inaczej – fakt niejednoznacznego rozumienia terminu *yeoman* sprawiał, że Robin Hood mógł być bohaterem dla ludzi o różnym statusie społecznym, a ballad chętnie słuchano zarówno w chłopskich chatach, przydrożnych zajazdach, jak i komnatach możnych. Nie ma tu mowy o żadnym poczuciu wspólnoty pomiędzy *yeomanami* z dworów a wolno urodzonymi mieszkańcami wsi – jednak już sam fakt, że te dwie, różne kategorie społeczne łączyła nazwa sprawiał, że tradycja Robin Hooda mogła być popularna wśród ludzi z różnych grup społecznych. Na korzyść takiej interpretacji przemawia też fakt, że określenia *yeoman* używano często także w rozumieniu *fellow*, bez odniesień do konkretnej warstwy⁴⁸.

Wydaje się, że w świetle powyżej sformułowanych treści tezy Holta są w znacznej mierze trafne – ballady przedstawiają obraz stosunków dworskich. Fakt ów nie przesądza jednak, że w utworach nie ma elementów atrakcyjnych dla uboższych mieszkańców średniowiecznej Anglii, a Robin Hood, którego wizerunek można na podstawie ich treści zbudować, nie ma w sobie nic z bohatera nizin społecznych. O takim widzeniu sprawy przekonuje analiza strukturalna wskazująca, że ten typ bohatera należy do archetypów szeroko rozpowszechnionych wśród różnych społeczności świata.

Hobsbawm w toku swoich badań stworzył katalog uniwersalnych przymiotów charakteryzujących bandytów, których działalność można wpisać w zjawisko *Noble Robber*. Kariera takiego człowieka jako jednostki wyjętej spod prawa zaczynała się od tego, że z winy lokalnych władz padł on ofiarą niesprawiedliwości. W konsekwencji starał się on naprawiać świat, sięgając po przemoc. Wszystko, co zdobył, rabując bogatych, oddawał ubogim. Taki bohater zabijał tylko i wyłącznie w obronie własnej bądź w ramach zemsty. Był on kochany i szanowany przez swoich podkomendnych, a także ludzi z gminu. Historia jego przestępczej działalności kończyła się zwykle ułaskawieniem. Powracał on na łono społeczeństwa jako szanowana osobistość, otrzymując przy tym odpowiedzialne i wysokie stanowisko. Bohater taki ginął z reguły w wyniku zdrady. Jeżeli zaś chodzi o jego zdolności z okresu banicji, to wtedy był on niszczycielny i niewidzialny. Co ważne, bohater taki nie był przeciwnikiem monarchy, a jedynie jego miejscowych, wynaturzonych i niemoralnych przedstawicieli, których charakteryzowała pazerność i bezwzględność wobec lokalnych wspólnot⁴⁹.

⁴⁷ Almond, Pollard, *Yeomanry of Robin Hood*, 56.

⁴⁸ „Yēman”, w *Middle English Dictionary*, https://quod.lib.umich.edu/m/middle-english-dictionary/dictionary/MED53822/track?counter=1&search_id=7893092 (dostęp: 15.06.2021).

⁴⁹ Hobsbawm, *Bandits*, 47–48.

Wizerunek Robin Hooda wyłaniający się z treści omawianych tu ballad nie spełnia wszystkich wskazanych przez Hobsbawma kryteriów. Nie wiadomo, z jakiego powodu Robin został wyjęty spod prawa i zamieszkał w lesie. Dopiero późniejsza tradycja starała się stworzyć opowieści umiejscawiane czasowo przed historiami zawartymi w najstarszej tradycji narracyjnej, traktujące o powodach banicji Robin Hooda, a nawet o jego narodzinach i dzieciństwie⁵⁰.

Z informacji zawartych w najstarszych balladach nie da się także wywnioskować, by Robin Hood walczył o sprawiedliwość. Nie ma tam śladu ludowego buntu. Refleksy tego motywu, z którego bohater zasłynął później, znaleźć można w *A Gest of Robyn Hode* – przywódca banitów wyraźnie bowiem zabronił swoim podkomendnym napadać na chłopów:

Bacz, abyś nie uczynił szkody chłopu,
Który orze swym pługiem⁵¹.

Z końcowych wersów tego utworu możemy się zaś dowiedzieć, że:

[...] dobry był z niego banita,
I wiele ludziom ubogim uczynił dobro⁵².

Jednakże sytuacja, w której Robin Hood ewidentnie komuś pomógł, ma miejsce jedynie w przypadku wspomnianego już wcześniej rycerza.

Z pewnością Robin Hood w żadnej z tych najstarszych ballad nie oddawał biednym tego, co zrabował bogatym. W badanych w tym artykule utworach generalnie nie pojawia się zbyt wiele wątków o działalności, z której banita zasłynął później, czyli rabowania. W *A Gest of Robyn Hode* mamy do czynienia z motywem pobierania opłat za przejazd przez las. Występuje on tam trzykrotnie, jednak tylko raz banici okradli przejezdnych – mnichów wiozących pieniądze do opactwa w York⁵³. W *fyte* trzeciej tego utworu, gdy Mały John postanowił uciec ze służby szeryfa razem ze zwerbowanym przez siebie kucharzem:

Zabrali srebrne naczynia,
I wszystko, co mogli unieść;
Talerzy, kielichów i łyżek

⁵⁰ Np. „A True Tale of Robin Hood”, w *Robin Hood and Other Outlaw Tales*, red. Stephen Knight, Thomas H. Ohlgren (Kalamazoo: Medieval Institute Publications, 1997), <https://d.lib.rochester.edu/teams/text/true-tale-of-robin-hood> (dostęp: 15.06.2021), a także: „Robin Hood's Birth, Breeding, Valour, and Marriage”, w *Robin Hood and Other Outlaw Tales*, red. Stephen Knight, Thomas H. Ohlgren (Kalamazoo: Medieval Institute Publications, 1997), <https://d.lib.rochester.edu/teams/text/robin-hoods-birth-breeding-valour-and-marriage> (dostęp: 15.06.2021).

⁵¹ *Czyny Robin Hooda*, 266.

⁵² *Czyny Robin Hooda*, 292.

⁵³ *Czyny Robin Hooda*, 279–280.

Też nie zapomnieli.
 Wzięli też pokązną sumę,
 Trzystu funtów i więcej [...] ⁵⁴.

Próba wymuszenia pieniędzy wystąpiła także w *Robin Hood and the Potter*, gdy banita zastąpił w lesie drogę rzemieślnikowi, żądając od niego zapłaty za przejście, co skończyło się jednak dla niego boleśnie:

[...] Garncarz, uderzając w plecy,
 Wytrącił mu puklerz z ręki.
 Zanim Robin zdołał chwycić
 Puklerz u swych stóp,
 Garncarz tak uderzył go w kark,
 Że od razu padł na ziemię ⁵⁵.

Wątek obrabowania przejeźdnego pojawił się także w *Robin Hood and the Monk*, gdy duchowny, który wydał Robina, wspominał o tym, że został przez niego niegdyś okradziony na drodze:

„Zdrajca ten to Robin Hood
 Ze skraju zielonego lasu;
 Obrabował mnie raz ze stu funtów.
 Nigdy tego nie zapomnę” ⁵⁶.

Motywowi okradania w najstarszej narracyjnej tradycji o Robin Hoodzie jest więc stosunkowo niewiele, natomiast brak zupełnie jakichkolwiek wzmianek o oddawaniu zrabowanych dóbr biednym.

Badane w tym tekście utwory niewątpliwie za to obfitują w przemoc i okrucieństwo występujące w różnej postaci. Prześledzenie wątków, w których pojawia się zabójstwo pozwala jednak dostrzec, że ani Robin Hood, ani żaden z jego ludzi, w zasadzie nie zabijali z innych powodów niż obrona własna lub zemsta. Przywołajmy konkretne przykłady: krwawo skończyła się ucieczka z zasadzki zastawionej na Robina i jego kompanów przez szeryfa w czasie turnieju łuczniczego w *A Gest of Robyn Hode* ⁵⁷. Motyw śmierci samego szeryfa pojawił się w *Czynach Robin Hooda*, a także w *Robin Hood and Guy of Gisbourne*. W obu utworach ma to jednak miejsce w czasie ataku na banitów ⁵⁸. Guy z Gisbourne, wysłany, by znaleźć i zgładzić Robina, sam został przez niego zabity. Co więcej, Guya spotkał wyjątkowo krwawy koniec:

⁵⁴ *Czyny Robin Hooda*, 276.

⁵⁵ *Robin Hood and the Potter* (tłum. autora).

⁵⁶ *Robin Hood and the Monk* (tłum. autora).

⁵⁷ *Czyny Robin Hooda*, 283.

⁵⁸ *Czyny Robin Hooda*, 286; *Robin Hood and Guy of Gisborne*.

Chwycił [Robin Hood] głowę Guya za włosy
 I nadział ją na kraniec swego łuku:
 „Byłeś wiarołomcą całe swe życie,
 Którego musiał nadejść kres”.
 Robin wyjął irlandzki nóż
 I ciął Guya w twarz,
 Tak że nikt urodzony z kobiety
 Nie mógł powiedzieć, kim był sir Guy⁵⁹.

Przez niektórych badaczy motyw ten uważany jest za echo rytualnego upokorzenia pokonanego przeciwnika⁶⁰. Ofiarą zemsty Robin Hooda padło także ciało Czerwonego Rogera w *The Death of Robin Hood*:

Powiedział: „Leż tu, leż tu, Czerwony Rogerze,
 Psy mają cię zjeść;
 Bym ja mógł mieć moje ostatnie namaszczenie,
 Bym mógł iść i mówić”⁶¹.

Krwawy koniec spotkał też mnicha, który wydał Robin Hooda. W tym wypadku banici zabili go z zemsty za zdradzenie swojego przywódcy. Podobna przesłanka stała także za zabiciem służącego tegoż duchownego:

John odciął mnichowi głowę,
 Tak aby dłużej nie mógł żyć;
 To samo uczyniono jego małemu słudze
 Ze strachu, że mógł o tym powiedzieć⁶².

Każde więc zabójstwo dokonane przez któregoś z banitów, było jakoś usprawiedliwione. Robin Hood i jego towarzysze nie mordowali bez powodu. Pod tym akurat względem jak najbardziej wpisywali się w model *Noble Robber*.

W analizowanych utworach wielokrotnie występuje motyw uwielbienia okazywanego Robin Hoodowi przez jego towarzyszy. W *Robin Hood and the Monk* na wieść o pojmaniu Robina w obozie wybuchła rozpacz, w końcu jednak Mały John i Much zorganizowali akcję mającą na celu uwolnienie przywódcy⁶³. Podziwu dla lojalności i oddania banitów wobec Robin Hooda nie mógł ukryć nawet sam monarcha:

⁵⁹ *Robin Hood i Guy z Gisbourne*, 50–51.

⁶⁰ Joanna Szwed-Śliwowska, „The Dark Shade of Lincoln Green: Violence, Cruelty, and Anger in the Robin Hood Legend”, *Anglica. An International Journal of English Studies* 21, 1 (2012): 119.

⁶¹ *The Death of Robin Hood* (tłum. autora).

⁶² *Robin Hood i mnich*, 46.

⁶³ *Robin Hood and the Monk*.

„Jest [Mały John] wierny swemu panu”, rzekł nasz król;
 „Twierdzę, na słodycz świętego Jana,
 Robin Hooda kocha on bardziej
 Niż któregokolwiek z nas.
 Robin Hood jest z nim związany na zawsze,
 Gdziekolwiek wędruje i przebywa [...]”⁶⁴.

W *The Death of Robin Hood* z kolei Mały John rozpaczal i pod wpływem emocji chciał podpalić siedzibę przeoryszy odpowiedzialnej za śmiertelne zranienie jego przywódcy:

„Teraz pozwól mi, pozwól mi, panie” powiedział,
 „Na miłość Chrystusa pozwól mi,
 Podłóżyc tu ogień
 I wszystkie Kirklees spalić”⁶⁵.

Robin Hood, którego wizerunek możemy nakreślić na podstawie treści omawianych tu ballad, dopełniał koncepcję *Noble Robber* również jeżeli chodzi o ułaskawienie i powrót na łono społeczeństwa. W *A Gest of Robyn Hode* zawarta jest wspomniana wcześniej informacja o ułaskawieniu go przez monarchę⁶⁶. Podobnie sytuacja wygląda w *Robin Hood and the Monk* – ponadto przybyli na monarszy dwór Mały John i Much otrzymali nakaz uwolnienia swojego lidera oraz sami zostali ułaskawieni przez króla⁶⁷.

W dwóch z analizowanych utworów, mianowicie *A Gest of Robyn Hode* i *The Death of Robin Hood*, Robin Hood zginął w wyniku zdrady przeoryszy Kirklees i jej kochanka Rogera⁶⁸. Także pod tym względem można więc traktować go jako modelowe spełnienie *Noble Robber*.

Jako kolejne z kryteriów prowadzonych badań Hobsbawm wskazał „niewidzialność” i „niezniszczalność” bohatera. Również te cechy są dobrze widoczne w obrazie Robin Hooda, który można nakreślić na podstawie treści omawianych tu utworów. Co więcej, przymioty te posiadali także niektórzy z jego ludzi.

Przywołajmy tu najpierw przykłady dotyczące głównej postaci. Zauważmy, że Robin Hood wielokrotnie korzystał z przebrania. Motyw ten występuje w *Robin Hood and the Potter*, gdy banita, korzystając z ubrania rzemieślnika, bez problemu sprzedał wszystkie jego wyroby na targu w Nottingham i jakby tego było mało, wkuł się w łaski żony szeryfa, by dotrzeć do swego największego rywala⁶⁹. Z przebrania Robin z sukcesem skorzystał także w *Robin Hood and the Monk*, gdy przedostał się do kościoła w Nottingham⁷⁰.

⁶⁴ *Robin Hood i mnich*, 47.

⁶⁵ *Death of Robin Hood* (tłum. autora).

⁶⁶ *Czyny Robin Hooda*, 290.

⁶⁷ *Robin Hood and the Monk*.

⁶⁸ *Czyny Robin Hooda*, 292; *Death of Robin Hood*.

⁶⁹ *Robin Hood and the Potter*.

⁷⁰ *Robin Hood and the Monk*.

Tego rodzaju kamuflaż służył również innym bohaterom. Szeryf nie zorientował się, z kim miał do czynienia, gdy przybyli do niego Mały John i Much⁷¹. W *Robin Hood and Guy of Gisbourne* najęty przez lokalną władzę zbir także nie rozpoznał, że spotkał Robin Hooda⁷². Sam Robin wykorzystał po zabiciu najemnika jego osobliwy kostium:

Robin zdjął swój zielony strój,
 I rzucił go na ciało Guya;
 I założył koński strój Guya,
 Który pokrył go od stóp do głów. [...]
 „Podejdz tu, dobry sir Guyu,
 Proś, o co zechcesz!”
 „Nie chcę twojego [szeryfa] złota”, odparł Robin Hood,
 „Nic z tego nie będę miał”. [...]
 Ale Robin wyciągnął irlandzki nóż,
 I przeciął więzy Johna,
 I wręczył mu łuk sir Guya,
 I powiedział, by go użył⁷³.

Jeżeli zaś chodzi o „niezniszczalność”, także ona dostrzegalna jest zarówno w przedstawianiu postaci samego Robina, jak i jego kompanów. Wyraźnie przejawiało się to w *Robin Hood and the Monk*, gdy główny bohater w pojedynkę zabił dwunastu ludzi szeryfa⁷⁴. Dobitne są także sceny z *The Death of Robin Hood*, gdy banita, mając już świadomość, że umrze z powodu upuszczonej przez przeoryszkę krwi, zraniony dodatkowo przez Rogera i tak znalazł w sobie wystarczająco dużo siły, by zabić tego ostatniego⁷⁵. Równie wymowny był rezultat pojedynku pomiędzy Robin Hoodem a Guyem z Gisbourne:

A Guy był szybki i zwinny,
 I uderzył go [Robin Hooda] w lewy bok.
 „Ach, droga Pani!”, wykrzyknął Robin Hood
 „Jesteś zarówno matką, jak i dziewczicą!
 To nigdy nie było przeznaczeniem męża
 Umrzeć przed jego dniem”.
 Robin pomyślał o Naszej Drogiej Pani,
 I zaraz znów poderwał się,
 I natarł niezdarnie od tyłu,
 I dobry Guy został zabity⁷⁶.

⁷¹ *Robin Hood and the Monk*.

⁷² *Robin Hood and Guy of Gisbourne*.

⁷³ *Robin Hood and Guy of Gisborne* (tłum. autora).

⁷⁴ *Robin Hood and the Monk*.

⁷⁵ *Death of Robin Hood*.

⁷⁶ *Robin Hood and Guy of Gisborne* (tłum. autora).

W tym ostatnim wątku dostrzegalna jest „niezniszczalność” bohatera także na innym poziomie. Według Hobsbawma mieszkańcy terytoriów, na których działał bandyta społeczny, byli przekonani, że przez jego czyny, zwłaszcza te skierowane przeciwko represyjnej władzy lokalnej, przemawiały siły wyższe. To swoiste magiczne myślenie miało legitymizować działania banity⁷⁷. To właśnie dzięki wsparciu Matki Boskiej rannemu Robin Hoodowi udało się zabić Guya z Gisbourne. Mały John w *Robin Hood and the Monk*, gdy dowiedział się o schwytaniu swojego przywódcy, także zawierzył jego los Maryi:

Służył Naszej Pani wiele dni,
 I bardzo dobrze, bez wątpienia;
 Dlatego szczególnie jej ufam,
 Że nie czeka go żadna niegodziwa śmierć [...] ⁷⁸.

„Niezniszczalność” bohaterów dostrzegalna jest w treści ballad także na poziomie, który wskazywał Hobsbawm, czyli w kwestii poparcia i sympatii miejscowej ludności. Pojawia się ona w *A Gest of Robyn Hode*. Sir Richard z Lee udzielił banitom azylu, gdy ci uchodzili z Nottingham przed pościgiem szeryfa⁷⁹. W tym samym utworze mowa jest o sytuacji, gdy król wyznaczył nagrodę za głowę Robin Hooda, lecz przez pół roku nikt nie zdecydował się na wydanie banity. Spotkanie z nim umożliwił monarsze dopiero podstęp⁸⁰.

Zastosowanie modelu Hobsbawma ukazuje, że wskazane wyżej przymioty są wynikiem akceptacji i poparcia ludności dla banity i jego działań. „Niewidzialność” oznaczała, że bandyta jest nie do odróżnienia, jeśli jest wśród miejscowych. Przedstawicielom władzy w jego zidentyfikowaniu czy schwytaniu pomóc mógł tylko ktoś z jego środowiska. W opowieściach cecha ta przejawia się przez przebranie – bohater korzysta z tego swego kamuflażu, co czyni go nieuchwytnym⁸¹. Z kolei „niezniszczalność” oznaczała, że bandyta cieszył się ochroną miejscowych przed represjami ze strony władz, a także opieką sił nadprzyrodzonych⁸². Widać więc, że pod powierzchnią narracji ukryte są elementy archetypu, które ujawnia interpretacja.

Ostatnim kryterium, które zdaniem Hobsbawma charakteryzowało *Noble Robber*, była walka wyłącznie z lokalnymi przedstawicielami władzy królewskiej, a nie z samym monarchą. Ten element także można dostrzec w wizerunku Robin Hooda skonstruowanym na podstawie treści najstarszej tradycji narracyjnej. W *A Gest of Robyn Hode*, gdy król ujawnił swoją tożsamość w kryjówce banitów, banici padli przed nim na kolana, błagając o łaskę:

⁷⁷ Hobsbawm, *Bandits*, 58.

⁷⁸ *Robin Hood and the Monk* (tłum. autora).

⁷⁹ Zob. przypis 48.

⁸⁰ *Czyny Robin Hooda*, 286–287.

⁸¹ Hobsbawm, *Bandits*, 56–58.

⁸² Hobsbawm, *Bandits*.

Robin spojrział naszemu przyszłemu królowi
 Prosto w twarz.
 Podobnie uczynił sir Richard z Lee,
 I padli na kolana w miejscu tym.
 Podobnie czynili dzicy banici,
 Kiedy ujrzeli, że oni uklękli;
 „Mój panie, królu Anglii,
 Teraz dobrze poznaję cię”.
 [...] „To ja błagam łaski mego pana króla,
 I dla moich ludzi pragnę jej”⁸³.

W cytowanych frazach uderza postawa ludzi, których gniew i bunt nie były wymierzone w monarchę, ale w niesprawiedliwość dziejącą się za sprawą jego lokalnych urzędników. Hobsbawm przywołał tu koncepcję „dobrego króla”, której szerszą charakterystykę dawał między innymi wcześniej Johan Huizinga, autor klasycznej pracy *Jesień średniowiecza*, gdzie stwierdzał, że przywiązanie ludzi do władcy miało charakter bezrefleksyjnego uwielbienia⁸⁴, powszechnego rzekomo w całej Europie przedindustrialnej. Niezadowolenie ze swojej sytuacji lud miał kierować ku „złym urzędnikom”, niesprawiedliwie dysponującym gromadzonymi przez siebie dobrami pochodzącymi z podatków⁸⁵. Obecnie w koncepcji „dobrego króla” dostrzega się pewne luki⁸⁶, jednak w przypadku snutych tu rozważań sens odwołania się do niej wynika wprost z treści przywoływanych tekstów.

Otwarta pozostaje jednakże kwestia, jak w tej sytuacji rozumieć fragmenty, w których Robin Hood i jego ludzie postępują wbrew interesom króla. Spotkanie monarchy i Robin Hooda w *A Gest of Robyn Hode* było rezultatem podróży tego pierwszego na północ kraju – króla doszły bowiem wieści o wspomianej już pomocy udzielonej banitom przez rycerza. Monarchę rozsierdziła zastana na miejscu sytuacja również z innego powodu:

Król przybył do Nottingham,
 Z rycerzami wielce zdobnymi,
 Aby schwytać szlachetnego rycerza
 I Robin Hooda, jeżeli się uda. [...]
 Tam nasz król ujrzał
 Jakże wiele stad,
 Ale nie mógł odnaleźć żadnego jelenia,
 Który nosiłby godny róg.

⁸³ *Czyny Robin Hooda*, 289.

⁸⁴ Johan Huizinga, *Jesień średniowiecza* (I wyd. 1919, I wyd. w języku polskim 1961), przeł. Robert Stiller (Kraków: Vis-à-vis/Etiuda, 2018), 24.

⁸⁵ Huizinga, *Jesień średniowiecza*.

⁸⁶ Zob. np. Robert Antonín, *The Ideal Ruler in Medieval Bohemia* (Leiden-Boston: Brill, 2017).

Król był tym wielce zagniewany,
 I zaprzysiął na Tróję:
 „Chcę mieć Robin Hooda,
 Abym mógł go ujrzyć na oczy me”⁸⁷.

Znamienne, że w utworach w kontekście kłusownictwa banitów mowa jest tylko o lasach królewskich.

Inny interesujący wątek znajdziemy w *A Gest of Robyn Hode*, gdy bohater prosi monarchę o pozwolenie na odwiedzenie ufundowanej przez siebie kapliczki w Barnsdale. Król pozwolił mu opuścić czasowo swój dwór, jak jednak wiadomo Robin Hood już nigdy nie powrócił na królewską służbę⁸⁸. W *Robin Hood and the Monk* z kolei banici, po wspomnianym już ułaskawieniu i uwolnieniu Robina, ponownie uciekli do lasu:

[...] I tam, gdzie mur był najniższy
 Zaraz zeskoczyli w dół.
 [...] I Robin był w wesołym Sherwood,
 Tak lekki, jak liść na drzewie⁸⁹.

Banici oszukali więc monarchę kilkukrotnie. Czy *Noble Robber*, kierujący swe działania tylko przeciwko niewłaściwie funkcjonującej władzy lokalnej, pozwoliłyby sobie na zdrwienie z władcy i jego honoru w ten sposób? Posunięcia te zdają się przekraczać bunt przeciwko miejscowym urzędnikom⁹⁰.

Można ów paradoks jednak spróbować wyjaśnić. Jeżeli bowiem przyjąć, że ballady o Robin Hoodzie w tej formie, w jakiej przetrwały do dzisiaj, były skierowane do różnego, również zamożniejszego audytorium, to przecież jego działalność antykrólewską można uzasadnić niechęcią części możnych do władzy monarszej. To dlatego Robin Hood z ballad nie kłusował w lasach prywatnych – taka historia nie znalazłaby uznania w oczach wysoko urodzonych słuchaczy. Dodatkowo, według Davida Baldwina, Barnsdale, w którym rozgrywa się akcja *A Gest of Robyn Hode*, nigdy nie było lasami królewskimi⁹¹. Z dwóch kryjówek banitów, które pojawiają się w treści omawianych tu utworów – Sherwood oraz Barnsdale – tylko ten pierwszy obszar cieszył się statusem lasu królewskiego i znajdował się pod ochroną leśników monarchy⁹². Być może właściwą interpretacją tego problemu byłby punkt widzenia Richarda W. Hoyle’a, który Robin Hooda uznał tylko i wyłącznie za wytwór wyobraźni, a tym samym wszelkie próby umieszczenia go w historycznych realiach czasowo-

⁸⁷ *Czyny Robin Hooda*, 286.

⁸⁸ *Czyny Robin Hooda*, 292.

⁸⁹ *Robin Hood and the Monk* (tłum. autora).

⁹⁰ Dodds, *Jaime el Barbudo*, 472.

⁹¹ David Baldwin, *Robin Hood. The English Outlaw Unmasked* (Stroud: Amberley Publishing, 2011), 43.

⁹² Baldwin, *Robin Hood*, 43–44.

-przestrzennych za skazane na niepowodzenie, ponieważ także las Robin Hooda był wyłącznie lasem imaginacji. Wysiłki mające na celu umiejscowienie Robin Hooda w konkretnych ramach geograficznych, podjęte przez ludzi popularyzujących legendę banity, Hoyle uznał po prostu za próbę nadania sensu czemuś, co przekraczać miało granicę sensu⁹³. W jego mniemaniu ułomna nawet konkretyzacja przestrzeni dawała twórcom mitu (jak również jego odbiorcom) poczucie autentyczności kreacji⁹⁴.

Powyższe zestawienia pokazują, że Robin Hood z analizowanych ballad spełniał większość kryteriów modelu *Noble Robber*. Jeżeli z kolei przyjrzeć się, jakich elementów w tej postaci brakuje, łatwo dostrzec, że są to działania skierowane przeciwko możliwym. Robin Hood z najstarszej tradycji narracyjnej nie okradał bogatych, by oddawać zrabowane dobra biednym. Nie był żadnym rewolucjonistą społecznym chroniącym chłopów przed nadmiernie opresyjną władzą lokalną.

Zastanawiające są także jego relacje z monarchą. On sam i inni banicy kilkakrotnie naruszyli królewski autorytet. Fakt ten jest sprzeczny z częścią tez Hobsbawma dotyczących modelu bohatera *Noble Robber*.

Pamiętajmy jednak, że zanim utwory spisano, funkcjonowały one długi czas w tradycji ustnej. Tego rodzaju sposób przekazywania treści charakterystyczny był dla warstw wyższych społeczeństwa angielskiego jedynie do XIII wieku⁹⁵, pozostał natomiast powszechny wśród ludności ubogiej. Użycie medium pisma w średniowieczu sprawiało, że tekst od razu stawał się własnością zamożniejszych grup społecznych, które modelowały go wedle własnego uznania. To dlatego właśnie bohater ludowy, który dzięki analizie strukturalnej wyłania się z analizy ballad o Robin Hoodzie, przykryty został niejako narracją odpowiadającą gustom zamożnych członków społeczeństwa późnośredniowiecznej Anglii. Również z tego powodu w analizowanych opowieściach udaje się odnaleźć realia atrakcyjne dla środowisk wyższych i dlatego stały się one w pewnym stopniu panoramą stosunków na dworach możnych. Tym wytłumaczyć można ponadto brak w balladach wzmianek o tym, w jaki sposób Robin Hood stał się wyjętym spod prawa mieszkańcem lasu. Z punktu widzenia szlacheckiego audytorium było to po prostu nieistotne.

Nie zniknął jednak pewien ważny motyw wiążący ballady z ludnością wsi angielskiej, który był neutralny lub nawet atrakcyjny dla zamożniejszego, świeckiego audytorium – ich antyklerykalizm (przy zachowaniu pewnych elementów religijności – szczególnie kultu maryjnego). Badaczem, który wykazywał, że ballady o Robin Hoodzie to dzieła o antykościelnym właśnie charakterze, był Holt. Według niego o takiej naturze utworów świadczył fakt,

⁹³ Richard W. Hoyle, „A Re-Reading of *The Gest of Robyn Hode*”, *Nottingham Medieval Studies* 61 (2017): 69–70.

⁹⁴ Colin Richmond, „An outlaw and some peasants: the possible significance of Robin Hood”, *Nottingham Medieval Studies* 37 (1993): 91.

⁹⁵ Thomas Hahn, Dana M. Symons, „Middle English Romance”, w *A Companion to Medieval English Literature and Culture c. 1350 – c. 1500*, red. Peter Brown (Malden-Oxford-Victoria: Blackwell Publishing, 2007), 354–355.

że negatywne role w przeważającej mierze odgrywali w nich przedstawiciele duchowieństwa – w *A Gest of Robyn Hode* są to opat z Yorku, bracia zakonni wiozący kosztowności do tego miasta, a także przeorysza Kirklees. Ta ostatnia postać pojawiła się też w *The Death of Robin Hood*. Do tego typu postaci zdecydowanie zalicza się także mnich, który zdradził przywódcę banitów w *Robin Hood and the Monk*. Antykościelne nastawienie utworów Holt wysnuł z ogólnej niechęci do zakonników, która miała istnieć w czternastowiecznej Anglii⁹⁶. Poniekąd wynika ono jednak wprost z wypowiedzi Robin Hooda zawartej w pierwszej zwrotce *Czynów Robin Hooda*:

„[...] Bacz, abyś nie uczynił szkody chłopu,
 Który orze swoim pługiem.
 Nie rabuj też dobrego yeomana
 Który wędruje poprzez leśny gąszcz;
 Ani rycerza czy też dziedzica
 Którzy byliby dobrymi ludźmi.
 To biskupów i arcybiskupów
 Tych będziesz bił i w więzy brał;
 Szeryfa Nottingham
 Niech się nie pogubi w tym myśl twoja”⁹⁷.

Robin Hood uczynił tu więc wyraźne rozróżnienie na tych, których nie powinno się prześladować oraz tych, wobec których jest to dopuszczalne. W skład tej drugiej grupy, poza szeryfem, lokalnym przedstawicielem monarchy, wchodzi właśnie duchowni, szczególnie ci o wyższym statusie społecznym.

Zupełnie inny pogląd na wskazane kwestie prezentował Hilton. Jego zdaniem trudno zarzucić balladom antyklerykalizm – negatywny stosunek głównych bohaterów do kleru miał wynikać tylko z tego, że duchowni, na przykład opat St. Mary w York, byli równocześnie właścicielami ziemskimi, którzy bezlitośnie egzekwowali swoje prawa do daniny i to przede wszystkim miało być powodem ich negatywnego przedstawienia w analizowanych utworach⁹⁸.

Hilton nie uwzględnił jednak w swoich dociekaniach wpływu antykościelnej działalności lollardów, która wzmacniała antyklerykalizm rzesz angielskiego chłopstwa⁹⁹. Wydaje się więc, że racja leży po stronie Holta. Warto tu dodać, że przecież jedynie wspomnianego wyżej opata, a także przeoryszę Kirklees, można uznać jednocześnie za feudałów, natomiast pozostałe postaci to zwykli klerycy, a ci też nie byli w analizowanych tu utworach hołubieni. Co więcej, spośród tych dwóch postaci tylko opat St. Mary przestawiony jest w kontekście czerpania korzyści, jednak nawet nie tyle z funkcjonującego systemu feudalnego, co z udzielenia pożyczki rycerzowi.

⁹⁶ Holt, *Robin Hood*, 113.

⁹⁷ *Czyny Robin Hooda*, 266.

⁹⁸ Hilton, *Origins of Robin Hood*, 233.

⁹⁹ Zins, *Historia Anglii*, 96.

Za powyżej przedstawioną interpretacją Holta przemawiałaby także niechęć rycerstwa i mieszczaństwa angielskiego do Kościoła, widoczna zwłaszcza w II połowie XIV wieku. Poparcie udzielone przez papieży awiniońskich Francji w konflikcie z Anglią sprawiło, że Edward III zabronił swoim poddanym w wydanym w 1353 roku statucie odwoływania się do sądów papieskich. Monarcha ten ponadto zarzucił płacenie corocznej daniny na rzecz Rzymu. Działania te prowadziły do ograniczenia wpływów papieżstwa w angielskim Kościele i silniejszego podporządkowania go władcy. Działania Edwarda III znalazły aprobatę w oczach zamożniejszych warstw społeczeństwa, które niechętnie patrzyły na bogactwo hierarchów i pragnęły ograniczenia kosztów utrzymania kleru i pozbawienia go majątków ziemskich¹⁰⁰. Owe nastroje społeczne mogły istotnie wpłynąć na kształt omawianych tu utworów o Robin Hoodzie, wzmacniając tym samym trafność tez postawionych przez Holta.

Wydaje się zatem, że analizowane tu utwory, po ich spisaniu i zaakceptowaniu niejako przez elity świeckie, utrwaliły sytuację, w której gniew mas przeciw niesprawiedliwości społecznej w pewien sposób skanalizowano i skierowano przeciw Kościołowi. To dlatego w omawianych tu utworach nie pojawiają się feudałowie świeccy w charakterze postaci negatywnych. Rola czarnych charakterów przypadła jedynie osobom ze stanu duchownego i związanych z nimi urzędnikom królewskim.

Wszystko przemawia więc za tym, że sformułowane niegdyś tezy Holta są w części adekwatne i analizowane tu utwory, w formie jaka dotrwała do naszych czasów, były przeznaczone dla możliwego audytorium. Jednakże z drugiej strony badania Hobsbawma przekonują, że trzon utrwalonego w treści ballad wizerunku Robin Hooda spełnia większość cech modelowego *Noble Robber*, który wyrasta z archetypu kreowanego przez niezadowolone z realiów niższe warstwy społeczeństwa. To zaś pozwala interpretować tradycję Robin Hooda jako wytwór tak zwanego „ludowego buntu”. W konsekwencji wyłącza się z analizy następująca sekwencja wypadków: najpierw zaistniała tradycja oralna o charakterze ludowym, której ucieleśnieniem był proponowany przez Hobsbawma *Noble Robber* i ona wykreowała Robin Hooda jako *yeomana* ucieleśniającego marzenia i aspiracje chłopów. Później kolei motyw przejęty środowiska posługujące się piśmem i dostosowały go do realiów akceptowalnych dla możnych. Pozbyto się przy okazji składników nieatrakcyjnych dla elit społecznych, uzupełniając go o nowe požądane przez nie elementy, czyniąc Robin Hooda *yeomanem* w sensie służebnego.

¹⁰⁰ Zins, *Historia Anglii*, 95.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- „A True Tale of Robin Hood”. W *Robin Hood and Other Outlaw Tales*, red. Stephen Knight, Thomas H. Ohlgren. Kalamazoo: Medieval Institute Publications, 1997. <https://d.lib.rochester.edu/teams/text/true-tale-of-robin-hood> (dostęp: 15.06.2021).
- „Czyny Robin Hooda”. W *Robin Hood. W poszukiwaniu legendarnego banity*, przeł. Fabian Tryl, 265–292. Kraków: Astra, 2017.
- „Robin Hood and Guy of Gisbourne”. W *Robin Hood and Other Outlaw Tales*, red. Stephen Knight, Thomas H. Ohlgren. Kalamazoo: Medieval Institute Publications, 1997. <https://d.lib.rochester.edu/teams/text/robin-hood-and-guy-of-gisborne> (dostęp: 15.06.2021).
- „Robin Hood and the Monk”. W *Robin Hood and Other Outlaw Tales*, red. Stephen Knight, Thomas H. Ohlgren. Kalamazoo: Medieval Institute Publications, 1997. <https://d.lib.rochester.edu/teams/text/robin-hood-and-the-monk> (dostęp: 15.06.2021).
- „Robin Hood and the Potter”. W *Robin Hood and Other Outlaw Tales*, red. Stephen Knight, Thomas H. Ohlgren. Kalamazoo: Medieval Institute Publications, 1997. <https://d.lib.rochester.edu/teams/text/robin-hood-and-the-potter-introduction> (dostęp: 15.06.2021).
- „Robin Hood's Birth, Breeding, Valour, and Marriage”. W *Robin Hood and Other Outlaw Tales*, red. Stephen Knight, Thomas H. Ohlgren. Kalamazoo: Medieval Institute Publications, 1997. <https://d.lib.rochester.edu/teams/text/robin-hoods-birth-breeding-valour-and-marriage> (dostęp: 15.06.2021).
- Sir Gawain and the Green Knight*, przeł. ze średnioangielskiego John R.R. Tolkien. http://jessicasladechms.weebly.com/uploads/5/1/7/4/51740093/sir_gawain_complete_large_text.pdf (dostęp: 18.06.2021).
- „The Death of Robin Hood”. W *Robin Hood and Other Outlaw Tales*, red. Stephen Knight, Thomas H. Ohlgren. Kalamazoo: Medieval Institute Publications, 1997. <https://d.lib.rochester.edu/teams/text/death-of-robin-hood> (dostęp: 15.06.2021).

Monografie i opracowania

- Almond, Richard, Anthony J. Pollard. „The yeomanry of Robin Hood and social terminology in fifteenth-century England”. *Past and Present: A Journal of Historical Studies* 170 (2001): 52–77.
- Antonín, Robert. *The Ideal Ruler in Medieval Bohemia*. Leiden-Boston: Brill, 2017.
- Baldwin, David. *Robin Hood. The English Outlaw Unmasked*. Stroud: Amberley Publishing, 2011.
- Baranowski, Bohdan. *Ludzie gościńca w XVII i XVIII w.* Łódź: Wyd. Łódzkie, 1986.
- Blok, Anton. „The Peasant and the Brigand: Social Banditry Reconsidered”. *Comparative Studies in Society and History* 14, 4 (1972): 494–503.
- Chandler, John. „Batman and Robin Hood: Hobsbawm's Outlaw Heroes Past and Present”. W *Robin Hood in Greenwood Stood. Alterity and Context in the English Outlaw Tradition*, red. Stephen Knight, 187–206. Turnhout: Brepols, 2011.
- Dodds, Ben. „Jaime el Barbudo and Robin Hood: bandit narratives in comparative perspective”. *Social History* 36, 4 (2011): 464–481.
- Geremek, Bronisław. „Człowiek marginesu w średniowieczu”. *Przegląd historyczny* 80, 4 (1989): 707–725.
- Hahn, Thomas, Dana M. Symons. „Middle English Romance”. W *A Companion to Medieval English Literature and Culture c. 1350 – c. 1500*, red. Peter Brown, 339–357. Malden-Oxford-Victoria: Blackwell Publishing, 2007.

- Hilton, Rodney H. „The Origins of Robin Hood”. W *Peasants, Knights and Heretics. Studies in Medieval English Social History*, red. Rodney H. Hilton, 221–235. Cambridge: Cambridge University Press, 1976.
- Hobsbawm, Eric. *Bandits*. London: Abacus, 2001.
- Hobsbawm, Eric. „Bandyta społeczny”, przeł. Michał Pospiszyl. *Praktyka teoretyczna* 33, 3 (2019): 115–134.
- Holt, James C. *Robin Hood. W poszukiwaniu legendarnego banity*, przeł. Fabian Tryl. Kraków: Astra, 2017.
- Holt, James C. „The Origins and Audience of the Ballads of Robin Hood”. W *Peasants, Knights and Heretics. Studies in Medieval English Social History*, red. Rodney H. Hilton, 236–257. Cambridge: Cambridge University Press, 1976.
- Hoyle, Richard W. „A Re-Reading of *the Gest of Robyn Hode*”. *Nottingham Medieval Studies* 61 (2017): 67–113.
- Huizinga, Johan. *Jesień średniowiecza* (I wyd. 1919, I wyd. w j. polskim 1961), przeł. Robert Stiller. Kraków: Vis-à-vis/Etiuda, 2018.
- Kamler, Marcin. *Świat przestępcy w Polsce XVI i XVII stulecia*. Warszawa: PWN, 1991.
- Keen, Maurice. „Robin Hood: a peasant hero”. *History Today* 41, 10 (1991): 20–24.
- Keen, Maurice. „Robin Hood – Peasant or Gentleman?”. W *Peasants, Knights and Heretics. Studies in Medieval English Social History*, red. Rodney H. Hilton, 258–266. Cambridge: Cambridge University Press, 1976.
- Kracik, Jan, Michał Rożek. *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie: o marginesie społecznym XVI–XVIII w.* Kraków-Wrocław: Wydawnictwo Literackie, 1986.
- Richmond, Colin. „An outlaw and some peasants: the possible significance of Robin Hood”. *Nottingham Medieval Studies* 37 (1993): 90–101.
- Szwed-Śliwowska, Joanna. „The Dark Shade of Lincoln Green: Violence, Cruelty, and Anger in the Robin Hood Legend”. *Anglica. An International Journal of English Studies* 21, 1 (2012): 117–132.
- Wagner, Kim A. „Thuggee and Social Banditry Reconsidered”. *Historical Journal* 50, 2 (2007): 353–376.
- „Yēman”. W *Middle English Dictionary*. https://quod.lib.umich.edu/m/middle-english-dictionary/dictionary/MED53822/track?counter=1&search_id=7893092 (dostęp: 15.06.2021).
- Zaremska, Hanna. *Banici w średniowiecznej Europie*. Kraków: Semper, 1993.
- Zins, Henryk. *Historia Anglii*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2001.